

## Krótki Kawałek O Wolności Słowa

O.S.T.R.

E, brat nie damy się tym pierdolonym kłamstwom  
Wolę nie myśleć na co talibowi banknot  
Kurwy na bacność, nie ten rząd, nie ta misja  
Jeden błąd - spotkam cię, skończysz jak pod okiem pizda  
Ziemię tu gryź, bać się będziesz, bo dziś płacz nie zejdzie z tej krwi

I tak nie przejdzie twój krzyk za grube ściany  
Dla twoich kompanów pijanych jesteś zerem  
gwoździem, końcówki zelowy, wbijanym w aferę  
Masz wielkie szczęście, że w mieście, że się nie mecze  
Bo bym zlikwidował tu ciebie i gdybym był mafią  
Sprawy zakapior, średnia krajowa  
Dlatego nie dam się za chuja pensa zmanipulować  
To twoja trumna zobacz czarny kolor  
Ja widzę w nocy jak przy polowaniu sowa, odbierz wiadomość  
Pierdolony jak ZOMO, nie uczyli rodzice  
co mówić jak żyć by widzieć wszystko i słyszeć

Ty lepiej się zastanów jaką dali ci ochronę  
Siwy bez prawo jazdy, ale ma pistolet  
Ja za to mogę polec, bo wierzę w wolność słowa  
Nic ci nie zrobię, chociaż mógłbym, bo wierzę w Boga

(2x)

Mam wielu wrogów jak i niejednego zioma  
Kieruję się sercem, brat, bo wierzę w Boga  
Kilka słów o nas dla naszych zachowań  
Kieruję się sercem, brat, bo wierzę w Boga

Mendo wyluzuj, po co chodzić cały w nerwach  
Wyglądasz jakbyś tak z Cymańskim w szachy przegrał  
Chciałbym do piekła posłać ciebie lecz mam honor  
Za konfidentów sztuki żeś ich zesłał ziomom  
Ponoć prawda leży zawsze koło gówna  
Ponoć sam jarałeś to gówno na studiach z załogą  
Mamy świadków, nielubiany, blady, w brylach, mały wynalazku  
Wiem dla ciebie za okrutny świat mój  
Sprayem wywalę ci w pysk, puchę wbije w udo  
Ty odpierdol się od małolatów, póki życie lubią  
Bo czas ich podróżą z nudów wpadną na ten patent  
By cię porwać za hajs albo obrobić ci chatę  
CBA zapomnij, nie drażnię prowokacji  
Bo z kwiatami się pojawiają cwele, błazny i amanci  
Nie wiem jak ty, ale brat mi nie pasuje nic tu  
Te kontakty nie dla masty, ej zabiłbym ministrów

Ty lepiej się zastanów jaką dali ci ochronę  
Siwy bez prawo jazdy, ale ma pistolet  
Ja za to mogę polec, bo wierzę w wolność słowa  
Nic ci nie zrobię, chociaż mógłbym, bo wierzę w Boga